

Sygn. akt: I C 1197/23 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2024 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	asesor sądowy Paweł Kamiński
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Karolina Kotowska

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2024 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w Luksemburgu

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda (...) w Luksemburgu kwotę 3 468,51 zł (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2023 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 926,94 zł (tysiąc dziewięćset dwadzieścia sześć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1197/23 upr T., dnia 18 sierpnia 2024 roku

UZASADNIENIE

Pozwem z 15 czerwca 2023 roku (...) z siedzibą w Luksemburgu wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.008,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.468,51 zł od dnia 9 maja 2023 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 540 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w wyniku zdarzenia drogowego z 24 kwietnia 2023 roku uszkodzeniu uległ należący do K. J. pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...). Dodał, że sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego, pozwany ustalił koszt naprawy pojazdu na kwotę 2.012,57 zł. Z prywatnej kalkulacji naprawy, sporządzonej na zlecenie poprzednika prawnego powoda, wynikało jednak, że ubezpieczyciel zaniżył wysokość szkody. Powód wskazał, że wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.008,51 zł, na którą składały się: 3.468,51 zł tytułem brakującej części odszkodowania oraz 540 zł tytułem wydatków poniesionych na sporządzenie ekspertyzy prywatnej. Wyjaśnił, iż ubezpieczyciel nie uznał jego roszczenia w tym zakresie. Dodał także,

że nabył sporną wierzytelność od poszkodowanego na mocy ciągu umów cesji z dnia 11 maja 2023 roku oraz z dnia 15 maja 2023 roku.

Nakazem zapłaty wydanym 7 lipca 2023 roku w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. I Nc 1496/23 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wywiódł pozwany, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował powództwo co do wysokości, przyznając, że wypłacił odszkodowanie w wysokości 2.012,57 zł. Zarzucił, że powód nie wykazał jaka była faktyczna szkoda poniesiona przez poszkodowanego z tytułu kosztów naprawy, podczas gdy to odwołanie do rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu powinno być pierwszorzędny sposobem ustalania należnego odszkodowania. Pozwany zakwestionował również zakres i wartość szkody ustaloną przez powoda wskazując, że został on zawyżony w zakresie kosztów robocizny oraz cen części zamiennych, w szczególności w zakresie kosztów lakierowania. Podważył on także zasadność refundacji kosztów prywatnej kalkulacji naprawy oraz początkową datę naliczania odsetek za opóźnienie wskazaną w pozwie.

Na dalszym etapie postępowania stanowiska stron pozostały bez zmian.

Sąd ustalił, co następuje:

W wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce 24 kwietnia 2023 roku uszkodzeniu uległ należący do K. J. pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.. Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi celem jej likwidacji w ramach polisy OC sprawy zdarzenia.

Bezsporne, a nadto dowód: oświadczenie poszkodowanej i sprawcy wypadku z 24.04.2023 r. – k. 10

W toku postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel decyzją z 9 maja 2023 roku przyznał K. J. odszkodowanie w wysokości 2.012,57 zł.

Bezsporne, a nadto dowód: pismo pozwanego z 9.05.2023 r. – k. 11-14; akta szkody na płycie CD – k. 67

K. J. dokonała częściowej naprawy pojazdu we własnym zakresie. Naprawa ta nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody. Odszkodowanie przyznane przez ubezpieczyciela nie wystarczyło na pokrycie naprawy pojazdu. Poszkodowana w dalszym ciągu jest właścicielką uszkodzonego pojazdu.

Dowód: zeznania świadka K. J. na rozprawie 15.01.2024 r., znacznik czasowy 00:08:25-00:13:13 – k. 123-123v

W dniu 11 maja 2023 roku K. J. zbyła wierzytelność wynikającą ze szkody w pojeździe marki O. o nr rej. (...) powstałej na skutek zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2023 roku przysługującą jej wobec wszystkich podmiotów zobowiązanych do naprawienia szkody na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.. Umowę przelewu wierzytelności w imieniu poszkodowanej K. J. zawarł jej pełnomocnik – S. P. upoważniony do tej czynności na podstawie pełnomocnictwa z dnia 8 maja 2023 roku. Następnie, umową z 15 maja 2023 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. dokonała przelewu ww. wierzytelności na rzecz (...) z siedzibą w Luksemburgu. W ramach tej umowy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. reprezentowana była przez prokurenta P. K., a (...) z siedzibą w Luksemburgu przez pełnomocnika – J. T. umocowaną do tej czynności na podstawie pełnomocnictwa z dnia 9 sierpnia 2022 roku.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności nr (...) z 11.05.2023 r. – k. 21-22; pełnomocnictwo z 8.05.2023 r. – k. 23; umowa przelewu (cesji) wierzytelności – umowa sprzedaży z 15.05.2023 r. – k. 25; pełnomocnictwo z 9.08.2022 r. – k. 26

Poszkodowana K. J. w oświadczeniu z dnia 8 maja 2023 roku podała, że w dniu zdarzenia 24 kwietnia 2024 roku uszkodzony pojazd O. o numerze rejestracyjnym (...) posiadał części oryginalne. Pojazd został wyprodukowany w roku 2007.

Dowód: kopia dowodu rejestracyjnego – k. 28; oświadczenie z 8.05.2023 r. – k. 29

Na zlecenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wykonano kalkulację naprawy nr 39/05/23G przedmiotowego pojazdu, która opiewała na kwotę 5.481,08 zł brutto. Koszt sporządzenia kosztorysu wyniósł 540 zł brutto.

Dowód: kalkulacja naprawy nr 39/05/23G – k. 15-17v; faktura VAT nr (...) z 15.05.2023 r. – k. 18

Pismem z 16 maja 2023 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. działając jako pełnomocnik (...) z siedzibą w Luksemburgu wezwała (...) Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty pozostałej kwoty odszkodowania, tj. 3.468,51 zł oraz kwoty 540 zł tytułem refundacji wydatków związanych ze sporządzeniem prywatnej kalkulacji naprawy. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty ww. kwot.

Dowód : przedsądowe wezwanie do zapłaty z 16.05.2023 r. – k. 19-19v; pełnomocnictwo z 1.09.2022 r. – k. 27; pismo pozwanego z 23.05.2023 r. – k. 20

W wyniku zdarzenia szkodowego z 24 kwietnia 2023 roku w pojeździe marki O. o numerze rejestracyjnym (...) wystąpiła szkoda częściowa. Uzasadniony koszt naprawy ww. pojazdu wynosił 5.542,60 zł brutto przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu (O). W przypadku zastosowania części zamiennych o”” oferowanych przez innych dystrybutorów spoza sieci (...) i (...) dystrybuowanych przez producenta części koszty naprawy wyniosłyby 5 403,49 zł brutto. Jakość części z symbolem (...) jest tożsama z jakością części oryginalnych z oznaczeniem O oraz (...).

Dowód : opinia biegłego P. L. z 26.03.2024 r. – k. 130-144

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, akt szkody, zeznań świadka K. J. oraz dowodu z opinii biegłego.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami obrazowały dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła, w ocenie Sądu, jakichkolwiek wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Również zeznania świadka K. J. nie wzbudziły wątpliwości Sądu, należało uznać je za w pełni wiarygodne, spójne i logiczne. Świadek jest osobą niezwiązaną z żadną ze stron, rzeczowo udzielała odpowiedzi na pytania sądu. Jest też właścicielką uszkodzonego pojazdu, wobec czego dysponuje wiarygodnymi informacjami dotyczącymi zarówno zakresu szkody, procesu naprawy tego pojazdu, jak i kosztów z tym związanych. Sąd przy tym uwzględnił okoliczność, że poszkodowana nie dysponuje specjalistyczną wiedzą pozwalającą dokładnie określić co w pojeździe zostało uszkodzone, a także okoliczność, że kwestiami naprawy pojazdu zajmował się małżonek poszkodowanej, a nie ona osobiście.

Ustalając rozmiar szkody Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej P. L.. Sąd uznał opinię biegłego za fachową i w pełni wiarygodną. Opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny, wyczerpujący, była logiczna, spójna, nie zawierała sprzeczności. Biegły udzielił odpowiedzi na pytanie sformułowane w tezie dowodowej. Biegły posiadał nadto niezbędne kwalifikacje i doświadczenie i z tego względu w ocenie Sądu był osobą kompetentną do sporządzenia opinii w niniejszej sprawie.

Biegły w sposób jasny i precyzyjny określił uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki O., który przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu (O), wynosiłby 5.542,60 zł brutto. Biegły w sposób przekonujący umotywował swoje stanowisko, za czym dodatkowo przemawia fakt, iż żadna ze stron nie

kwestionowała wniosków opinii. Także w ocenie Sądu biegły w sposób rzeczowy uargumentował wnioski opinii oraz załączoną do opinii kalkulację naprawy.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo w niniejszej sprawie za uzasadnione w przeważającej części.

Spór pomiędzy stronami dotyczył wysokości szkody oraz zasadności obciążania ubezpieczyciela kosztami sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Dla porządku należy wskazać, iż powód był legitymowany czynnie do wzięcia udziału w procesie w związku z nabyciem przez niego od poszkodowanej wierzycielności z tytułu szkody w przedmiotowym pojeździe na podstawie umowy przelewu wierzycielności z dnia 11 maja 2023 roku pomiędzy K. J. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w O., a następnie umowy przelewu wierzycielności z dnia 15 maja 2023 roku pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w O. a (...) w Luksemburgu. Skuteczność żadnej z powyższych umów przelewu wierzycielności nie była kwestionowana przez pozwanego, Sąd także nie znalazł podstaw, by tę skuteczność i ważność podważyć. Tym samym, powód wstąpił w prawa poprzedniego wierzyciela, przysługujące wobec strony pozwanej z tytułu przedmiotowej szkody w pojeździe i należnego, a nie wypłaconego jeszcze odszkodowania, na podstawie art. 509 § 1 i 2 k.c. Powód może zatem skutecznie realizować uprawnienia poprzedniego wierzyciela również w zakresie dochodzenia należności na drodze sądowej.

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Jak wynika z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2500). Zgodnie z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 cyt. ustawy, z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 cyt. ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (OC) może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361 – 363 k.c., z tym jedynie zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości, ustalonej w umowie, sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ust. 1 cyt. ustawy).

Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody. Szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu. W momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela. Za ugruntowane należy uznać stanowisko, że zakres odszkodowania nie zależy od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle miał taki zamiar. Granice odpowiedzialności odpowiadają niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 8.03.2018 r., II CNP 32/17, LEX nr 2497991). Podkreślić należy, że decyzja o naprawie pojazdu, sposobie naprawy, naprawie prowizorycznej, należy do poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, za chybiony należało uznać podnoszony przez stronę pozwaną zarzut, jakoby przez rezygnację poszkodowanej z propozycji naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem, przyczyniła się ona do zwiększenia szkody.

Sąd w pełni podziela ugruntowane w judykaturze stanowisko, iż poszkodowany ma prawo wyboru zarówno sposobu naprawy jak i warsztatu, w którym jej dokona. Pozwany jako odpowiedzialny za szkodę powinien wyrównać uszczerbek majątkowy poszkodowanego, który powstał w chwili wypadku. Świadczenie ubezpieczyciela ma charakter pieniężny. Szkada jest kategorią obiektywną i nie zależy od wyboru sposobu naprawy, uzyskanych rabatów i od tego czy w ogóle pojazd został naprawiony czy też nie. Ubezpieczyciel nie ma prawa narzucać poszkodowanemu obowiązku naprawy, konkretnego warsztatu, w którym ma zostać przeprowadzona naprawa. Poszkodowany ma przy tym prawo do zwrotu koniecznych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy dokonanych przez wybrany przez niego warsztat (uchwała Sądu Najwyższego z 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51).

Innymi słowy samo w sobie nieskorzystanie przez poszkodowaną z propozycji naprawy pojazdu w warsztacie partnerskim ubezpieczyciela nie może stanowić o jej przyczynieniu się do powstania szkody czy też braku współdziałania przy jej minimalizacji. Dopiero wykazanie przez pozwanego, że koszt naprawy dokonany przez warsztat wybrany przez poszkodowaną nie przystaje do realiów rynkowych mógłby skutkować ograniczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Rzecz jednak w tym, że powód nie dochodził w niniejszej sprawie rzeczywiście poniesionych, ale hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu. W ocenie Sądu powód udowodnił przy tym, że szkoda w pojeździe poszkodowanego była wyższa aniżeli przyznane w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie.

Należy bowiem podkreślić, iż obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza jej dokonać (wyrok Sądu Najwyższego z 7.08.2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). Nie ma znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie rachunków za naprawę pojazdu czy też wyceny kosztów naprawy, bowiem zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. Wysokość odszkodowania powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku w majątku poszkodowanego, tj. kosztom przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Biorąc pod uwagę przepis art. 363 § 1 k.c., treścią świadczenia ubezpieczyciela, który ponosi odpowiedzialność gwarancyjną, nie jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, ale naprawienie szkody, która powstała w majątku poszkodowanego, a która została wywołana uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Przeznaczenie kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela tytułem odszkodowania na naprawę pojazdu zależy wyłącznie od woli poszkodowanego (uchwała Sądu Najwyższego z 17.05.2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144). Dlatego też nie jest uzasadnione uzależnienie wypłaty odszkodowania od faktycznego dokonania naprawy pojazdu i przedstawienia faktury lub rachunku, dokumentujących jej koszt.

Sąd oczywiście ma świadomość aktualnej linii orzeczniczej w zakresie dynamicznego charakteru szkody. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2022 roku (...) 726/22 (LEX nr 3456189), w razie naprawienia pojazdu we własnym zakresie uprawniony nie może żądać zapłaty odszkodowania obliczonego metodą kosztorysową, tzn. stanowiącego równowartość kosztów restytucji, czyli hipotetycznych kosztów naprawy tego pojazdu. Żądanie zapłaty kosztów nieprzeprowadzonej restytucji nie może być uwzględnione, jeśli przywrócenie stanu poprzedniego nie jest możliwe. W takich bowiem przypadkach zgodnie z art. 363 § 1 zd. 2 k.c. roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, rozumianego jako rekompensata pieniężna obliczana metodą dyferencyjną. Mowa tu w szczególności o dwóch sytuacjach: zbycia uszkodzonego pojazdu, wykluczającego dokonanie jego naprawy przez poszkodowanego, albo samodzielnego naprawienia samochodu, które - wobec dokonania rzeczywistej naprawy pojazdu - nie pozwala na obliczenie odszkodowania w sposób kosztorysowy jako hipotetycznych kosztów przywrócenia stanu poprzedniego, a z pominięciem kosztów rzeczywiście poniesionych (por. wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 4 października 2023 roku VIII Ca 741/23, LEX nr 3628827, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2021 r., (...) 1/21, LEX nr 3191839). Nie można bowiem przyjąć, że obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od jakichkolwiek zdarzeń następczych.

W przedmiotowej sprawie poszkodowana dokonała jedynie częściowej i prowizorycznej naprawy pojazdu w zakresie niezbędnym do jego użytkowania. Naprawa ta nie przywróciła jednak pojazdu do stanu sprzed szkody, a odszkodowanie wypłacone przez pozwanego nie wystarczyło do przeprowadzenia kompleksowej restytucji. Poszkodowana również nie sprzedała uszkodzonego pojazdu – zgodnie z treścią jej zeznań nadal stanowi jej własność.

To do pozwanego należało zaś wykazanie, iż faktyczne koszty doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody okazały się niższe od tych ustalonych przez biegłego, jednakże żadnych dowodów potwierdzających tę okoliczności pozwany nie przedstawił. Przeciwnie, dowód z zeznań świadka wykazał, że przyznane odszkodowanie nie wystarczyło na dokonanie naprawy pojazdu. Poza tym pozwany ustalając wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania także wykonał kosztorys uwzględniający hipotetyczne koszty naprawy. Dlatego też Sąd ustalając szkodę oparł się na opinii biegłego sporządzonej dla potrzeb niniejszej sprawy.

Biegły z zakresu techniki samochodowej wyjaśnił zaś, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przywracającej go do stanu sprzed szkody w realiach niniejszej sprawy wyniósłby 5.542,60 zł brutto. Sąd doszedł do wniosku, że właśnie ta kwota wystarczy do przywrócenia pojazdu poszkodowanej do stanu sprzed szkody. Sąd miał w polu widzenia fakt, iż części zamienne o jakości O, (...) i (...) zgodnie z treścią opinii biegłego są równej jakości, lecz uznał, że to zastosowanie części oryginalnych przywróci pojazd do stanu sprzed szkody. Po pierwsze dlatego, że poszkodowana w oświadczeniu z dnia 8 maja 2023 roku podała, że pojazd był zaopatrzony w części oryginalne. Pozwany nie kwestionował wiarygodności tego dokumentu, ani nie żądał przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka K. J. na tę okoliczność, wobec czego należało uznać ten fakt za przyznany. Za punkt wyjścia należy przyjąć, że zasadą powinno być ustalanie odszkodowania według części oryginalnych, skoro uszkodzone części były częściami oryginalnymi. Nie budzi wątpliwości, że z założenia wykorzystanie właśnie takich części zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. W konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta i opatrzonej jego logo. Uprawnienie to, w ocenie Sądu, jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również części alternatywne, nie będące częściami oryginalnymi, w tym tzw. części o jakości porównywalnej do oryginalnych (oznaczone symbolem (...)). Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan pojazdu jest pod względem technicznym, użytkowym i estetycznym najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. Stanowisko to jest zbieżne z wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, że „poszkodowany ma prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby pojazd został przywrócony do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę; obowiązkiem zakładu ubezpieczeń jest ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości.” (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, LEX nr 1129783). Prezentując ten pogląd Sąd Najwyższy jednocześnie zaznaczył, że nie jest wykluczona sytuacja, w której montaż części nowych doprowadzi do zwiększenia wartości pojazdu w stosunku do stanu sprzed wystąpienia szkody. Niemniej jednak ciężar dowodu obciąża w tym zakresie pozwanego ubezpieczyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, by naprawa nowymi częściami oryginalnymi doprowadzić miała do zwiększenia ogólnej wartości samochodu, ani nie zakwestionował dowodu dostarczonego przez powoda wskazującego, że pojazd miał w dacie zdarzenia części oryginalne.

Po drugie natomiast pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym podnosi, że w przypadku naprawy pojazdu w sieci naprawczej (...), do której należą także serwisy kategorii (...), pojazd zostaje naprawiony z zachowaniem norm i zaleceń producenta, a także z użyciem części oryginalnych. Skoro zatem pozwany w ramach swojej sieci naprawczej w celu doprowadzenia do restytucji naturalnej zaoferowałby poszkodowanej naprawę z wykorzystaniem części oryginalnych, nie ma powodu by odszkodowanie ustalane na podstawie kosztu naprawy pojazdu prowadzącego do przywrócenia go do stanu sprzed szkody nie uwzględniało kosztu takich części.

Biegły w swojej opinii wskazał także, że kalkulacja naprawy pojazdu przygotowana przez pozwanego przewidywała zaniżoną stawkę za roboczo-godzinę (48,00 zł netto), a także potrącenie za materiały lakiernicze w wysokości 33%, które to było nieuzasadnione.

Podsumowując, należne odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powinno wynosić 5.542,50 zł. Do tej pory pozwany wypłacił odszkodowanie w wysokości 2.012,57 zł, do zapłaty pozostałaby zatem kwota 3.530,03 zł. Mając jednak na względzie, iż powód w niniejszym postępowaniu dochodził tytułem odszkodowania kwoty 3.468,51 zł, to taką też kwotę należało zasądzić od pozwanego.

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 14 ust. 1 z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W niniejszej sprawie powód żądał zasądzenia odsetek od dnia 9 maja 2023 roku, tj. od dnia wydania przez pozwanego pierwszej decyzji o wysokości – zaniżonego jak się finalnie okazało - odszkodowania. Zgodnie natomiast z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Stosownie zaś do ust. 2 cytowanego artykułu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 24 kwietnia 2023 roku. Trzydziestodniowy termin na wypłatę odszkodowania upływał zatem z dniem 24 maja 2023 roku, a zatem dopiero od następnego dnia, tj. od dnia 25 maja 2023 roku roszczenie powoda stało się wymagalne i dopiero od tego dnia możliwe stało się naliczanie odsetek za opóźnienie. Dlatego też sąd zasądził w punkcie I wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 468,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2023 roku do dnia zapłaty.

W kwestii zasadności obciążania ubezpieczyciela kosztami prywatnej kalkulacji naprawy Sąd podzielił stanowisko pozwanego. Niewątpliwie zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia za sporządzenia kosztorysu może stanowić szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Sąd nie ma wątpliwości, że poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych może przysługiwać od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, ale tylko wówczas jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2019 r., sygn. akt III CZP 99/18, LEX nr 2714676). Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. W przedmiotowej sprawie roszczenie o zwrot kosztów związanych z wykonaniem prywatnej ekspertyzy, które stosownie do okoliczności sprawy może być składnikiem odszkodowania, jakie przysługuje poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nie zostało przeniesione przez poszkodowanego na rzecz powoda, bowiem w chwili zawarcia umowy cesji wierzytelności nie istniało. To nie poszkodowany poniósł koszty sporządzenia opinii, a nabywca wierzytelności. Tym samym nie są to koszty bezpośrednio związane ze szkodą lecz koszty, które dobrowolnie wygenerował i poniósł podmiot trzeci na potrzeby dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Sąd miał przy tym na uwadze, iż inaczej należy oceniać działania samego poszkodowanego, który nie ma orientacji w kwestiach dotyczących naprawy samochodu, jest laikiem w tej dziedzinie, a inaczej firmy windykacyjnej lub podmiotu, zawodowo zajmującego się oceną ryzyka i szacowaniem strat. Powód

nie wykazał, aby koszty te należało rozpatrywać w oderwaniu od całości kosztów jego działalności gospodarczej pokrywanych i rozliczanych w ramach tej działalności. Koszt ten mieści się w ramach ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej. W rezultacie Sąd nie dostrzegł związku przyczynowego między sporządzeniem prywatnej ekspertyzy na zlecenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. a zdarzeniem szkodowym z 19 kwietnia 2023 roku. Dlatego też wydatek poniesiony przez ww. podmiot na sporządzenie prywatnej opinii nie może być uznany za konieczny i uzasadniony w kontekście odpowiedzialności ubezpieczyciela. Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w punkcie II sentencji wyroku, tj. oddalić powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu Sąd, w punkcie III wyroku, orzekł na podstawie art. 98 § 1, § 1¹, § 3 oraz art. 100 k.p.c., zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.926,94 zł. Powód wygrał sprawę w 86,53%. Na koszty procesu poniesione przez powoda w kwocie 2.367 zł składały się: 400 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 900 zł – koszty zastępstwa procesowego oraz 1 050 zł – wykorzystana zaliczka na bieglego. Refundacji przez pozwanego podlegało 86,53% tej kwoty, tj. 2.048,17 zł. Pozwany wygrał sprawę w 13,47%. Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 900 zł i obejmowały koszty zastępstwa procesowego. Pozwanemu należał się zwrot 13,47% ww. kwoty, tj. 121,23 zł. Po wzajemnej kompensacie powyższych sum, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.926,94 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.